

Sygn. akt V KK 657/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 29 grudnia 2021 r.

sprawy **M.G.**

skazanego za art. 13§1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 3 marca 2021 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. akt III K (...)

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Obrońca skazanego M. G. złożył kasację od prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 3 marca 2021 r., sygn. II AKa (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 20 lipca 2020 r., sygn. III K (...), którym skazano m.in. M. G. za przestępstwa określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k. w z w. z art. 193 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i art. 245 k.k. popełnione wspólnie i

w porozumieniu z innymi osobami, na karę łączną 7 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

W kasacji skarżący zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. przez niezasadne zaakceptowanie przez Sąd odwoławczy jednostronnej i sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania oceny dowodów dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, która jednocześnie naruszała zasadę obiektywizmu, przez błędne uznanie, że sytuacja procesowa W. J. i M. G. pozwalała na uznanie zasadności różnicy kar wymierzonych wskazanym skazanym;
2. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. przez niezasadne przyjęcie, że odczytanie zeznań pokrzywdzonego R. G. nie naruszyło prawa do obrony oraz zasadę tłumaczenia wątpliwości na korzyść skazanego;
3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 202 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 k.p.k. przez błędne uznanie, że słusznie Sąd *meriti* oddalił wniosek dowodowy skazanego, a dla wątpliwości co do poczytalności skazanego nie wystarczy sygnalizowanie, że w przeszłości leczył się psychiatrycznie.

W konkluzji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w P. i przekazanie sprawy temu ostatniemu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M. G. okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Już na wstępie podnieść należało, że w kasacji powielona została część zarzutów, która była przedmiotem apelacji. Taka okoliczność przekonuje, że ich adresatem nie jest Sąd kasacyjny, a Sąd odwoławczy. W istocie zaś skarżący domaga się ponownej kontroli apelacyjnej ocen dowodów i ustaleń faktycznych poczynionych w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, tym razem na poziomie Sądu Najwyższego, co jest tendencją niedopuszczalną z mocy art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k., w świetle których kasacja strony wskazująca na naruszenie przepisów

postępowania powinna być, co do zasady, skierowana przeciwko prawidłowości procedowania Sądu odwoławczego.

Zarzut z pkt. 1, pomimo jego formalnego oparcia na zarzucie naruszenia art. 7 k.p.k. – co samo przez się jest zabiegiem wadliwym, skoro Sąd odwoławczy nie prowadził własnego postępowania dowodowego – zmierza do podważenia oceny o współmierności kary wymierzonej skazanemu. Przekonuje o tym uzasadnienie kasacji koncentrujące się na rzekomo nieuprawnionym, istotnym zróżnicowaniu wymiaru kar łącznych orzeczonych wobec W. J. oraz M. G.. Zarzut taki jest więc wprost sprzeczny z dyspozycją art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k.. Dlatego w tym zakresie należało poprzestać na skierowaniu skarżącego do trafnych pisemnych motywów wyroku Sądu Apelacyjnego (s. 19-21), gdzie obszernie omówiono okoliczności obciążające skazanego M. G., świadczące o adekwatności wymierzonych kar jednostkowych, jak i kary łącznej i zasadności zróżnicowania sytuacji penalnej obu wskazanych w tym zarzucie skazanych.

Zarzut z pkt. 2 również jest wadliwy w tym sensie, że wymienione tam przepisy nijak nie odnoszą się do rzeczywistych intencji skarżącego. Jeżeli bowiem skarżący upatruje nieprawidłowości procesowej w poprzestaniu na odczytaniu zeznań pokrzywdzonego R. G. złożonych w postępowaniu przygotowawczym i nieprzesłuchaniu go w charakterze świadka na rozprawie głównej, a następnie podnosi niezasadną akceptację takiego sposobu procedowania przez Sąd Apelacyjny, to podstawą zarzutu powinien uczynić przede wszystkim przepis art. 391 § 1 k.p.k., wiążąc go z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Taki zarzut byłby skonstruowany poprawnie, co nie oznacza, że okazałby się skuteczny. Sąd odwoławczy rozważył bowiem zarzut postawiony w sposób analogiczny – również niedoskonale – w apelacji, a prawidłowość odniesienia się do argumentacji skarżącego, w tym zakresie nie budzi żadnych wątpliwości. Przepis art. 391 § 1 k.p.k. stanowi ustawowo przewidziany wyjątek od zasady bezpośredniości, uprawniający sąd do odczytania w odpowiednim zakresie zeznań świadka złożonych przez niego w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem, m.in. wówczas, gdy świadek długotrwale albo stale przebywa za granicą. Tak odtworzony dowód ma status procesowy pełnoprawnego dowodu. Trudno też nie podzielić argumentacji Sądu odwoławczego, że zeznania pokrzywdzonego R. G.

złożone w toku postępowania przygotowawczego były szczegółowe i zawierały wskazanie okoliczności istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Najistotniejsze jest jednak to, że nie był to jedyny dowód obciążający m.in. skazanego M. G., albowiem depozycje pokrzywdzonego zostały pozytywnie zweryfikowane przy wykorzystaniu innych źródeł dowodowych, tj. zeznań pokrzywdzonej W. B., zapisu monitoringu z miejsca zdarzenia, a częściowo także poprzez wyjaśnienia samych oskarżonych.

Oczywiście bezzasadny okazał się również ostatni z podniesionych zarzutów. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie przyjmuje się, że obowiązek przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych powstaje wówczas, gdy w sprawie wystąpiły uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego (podejrzanego). Jednakże owe wątpliwości powinny zostać chociaż uprawdopodobnione, co oznacza, że muszą mieć podstawę w konkretnych okolicznościach sprawy, wynikać z tych okoliczności w sposób obiektywny. Nie mogą natomiast stanowić one jedynie subiektywnego przekonania oskarżonego (podejrzanego) lub jego obrońcy, ale muszą zostać powzięte przez organ procesowy (zob. np. postanowienia SN: z 26.04.2021 r., II KK 127/21; z 9.03.2021 r., IV KK 71/21). Autor kasacji nie ma racji, że jedynym sposobem ukierunkowania Sądu na zaistnienie wątpliwości w przedmiocie stanu zdrowia psychicznego M. G. było złożenie przedmiotowego wniosku dowodowego. Uprawdopodobnienie w tym zakresie było możliwe chociażby poprzez przedłożenie Sądowi jakiegokolwiek dokumentacji z leczenia, na które powoływał się skazany, a do której – jako pacjent – miał przecież ustawowo zagwarantowany, swobodny dostęp (art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzecznik Praw Pacjenta, t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 849 z późn. zm.). Ponadto, w sytuacji, kiedy wystąpiłby o taką dokumentację po raz pierwszy – nie wiązałoby się to nawet z koniecznością uiszczenia opłaty (art. 28 ust. 2a pkt 1 tej ustawy).

Z omówionych powyżej powodów kasacja podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna. Jednocześnie, na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., należało obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego, albowiem w sprawie nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności uzasadniające zwolnienie go z tego obowiązku.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.